

O. TOMASZ GAŁKOWSKI CP

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW, Warszawa

O BOWIĄZKI CZŁOWIEKA W «POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA» ORAZ W SPOŁECZNYM NAUCZANIU KOŚCIOŁA

W 1974 roku Papieska Rada *Iustitia et Pax* opublikowała dokument pt. «Kościół i prawa człowieka». ¹ Zawarta jest w nim synteza dotychczasowego nauczania Kościoła w dziedzinie praw człowieka. W «Słowie wprowadzającym» kard. M. Roy wyjaśnia motyw powstania dokumentu, którym była 25 rocznica uchwalenia «Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka». W roku 2008 mija kolejna, okrągła rocznica tego faktu, która stworzy okazję do kolejnych refleksji na temat współczesnej problematyki praw człowieka i ich ochrony. Oryginalność watykańskiego dokumentu, w stosunku do już istniejących świeckich katalogów praw człowieka i obywatela, przejawia się w tym, co zostało sformułowane na samym początku, a mianowicie, że „dokument pragnie podkreślić podstawową wagę nierozzerwalnej i niezbędnej więzi zachodzącej między prawami i obowiązkami człowieka” ² (podkr. T.G.). Scharakteryzowanie istniejącej więzi przez sformułowania «nierozzerwalna» i «niezbędna» wskazuje, że dwa elementy stanowią o jednej rzeczywistości, jeden istnieje dla drugiego i żaden nie może istnieć bez innego. Oddzielenie tych elementów od siebie prowadzi do sytuacji, w której może nastąpić przewaga jednego elementu nad drugim, a w konsekwencji możliwa jest dominacja i ich wzajemne podporządkowanie. Stwierdzenie dokumentu, dotyczące nierozzerwalnej i niezbędnej więzi zachodzącej między prawami i obowiązkami człowieka, jest nader istotne w kontekście podejścia do problematyki praw człowieka, zawierającego elementy zachodnich tradycji humanistycznych, w którym więź pomiędzy prawami i obowiązkami człowieka nie była wyraźnie obecna. W okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie do-

¹ Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *La Chiesa e i diritti dell'uomo* (10.12.1974), w: *Enchiridion Vaticanum* 5, n. 849-1008; tł. pol. *Kościół i prawa człowieka*, w: „Chrześcijanin w świecie” 50 (1977), s. 5-55. Dokument ten dalej cytuję: *Kościół i prawa człowieka*.

² Tamże, n. 3.

kumentu D. Colard pisał, że współczesne definicje praw człowieka nie zawierają pojęcia obowiązków.³

OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA W POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku w artykule 29,1 stwierdza: „Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości”.⁴ Wyraźna wzmianka o obowiązkach człowieka znajduje się dopiero w przedostatnim numerze Deklaracji. Dokument w tym miejscu wspomina o obowiązkach człowieka, ale nie czyni tego w kontekście skorelowanych z nimi praw. Ponadto nie wymienia poszczególnych obowiązków, jakie człowiek posiada, analogicznie do praw, które są wymienione w poszczególnych artykułach Deklaracji. Chociaż obecnie podnosi się wagę tego sformułowania, podkreślając, że deklaracja na równi z prawami mówi o obowiązkach, to jednak sam fakt rozłożenia akcentów i obszerności materiału dotyczącego obowiązków raczej nie uprawnia do takiego stwierdzenia. Sam tytuł Deklaracji mówi, że będzie ona poświęcona prawom człowieka. Nie należałoby w takim razie poszukiwać w niej tematyki dotyczącej obowiązków i rościć pretensje, że poświęcono im zaledwie fragment jednego artykułu, sformułowany zresztą bardzo ogólnie.

Z pewnością za układem treści i wyraźnym wyartykułowaniem praw człowieka w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, wobec niewyraźnego istnienia w niej równocześnie obowiązków, przemawia sytuacja historyczna, w której Deklaracja powstała jako silna reakcja na wydarzenia i tragizm II wojny światowej, spowodowany systemami totalitarnymi bazującymi na ślepych posłuszeństwie. Demokratyczne systemy państwowe posłużyły do przejęcia władzy przez reżimy skrajnie antydemokratyczne, oparte na ideologii nazizmu i faszyzmu. Sytuacja ta pokazała, że społeczeństwa żyjące zgodnie z prawem mogą pozbawić się całkowicie swoich uprawnień i oddać władzę w ręce jednego człowieka. Absolutyzowanie wartości siły i posłuszeństwa, obecne w państwach totalitarnych, pozbawiło obywateli wartości wolnościowych i demokratycznych, praw i wolności. Reakcja społeczności międzynarodowej w postaci Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nastąpiła w celu przywrócenia utraconych wartości i zapobieżenia na przyszłość powstawaniu totalitarnych systemów.

W kontekście sytuacji, w której Deklaracja powstała oraz w kontekście całej jej treści, jednozdaniowe stwierdzenie o obowiązkach człowieka nie wydaje się być czymś znaczącym na tyle, by z tego sformułowania można wyciągnąć wnio-

³ Por. D. Colard, *Essai sur la problématique des devoirs de l'homme*, „Revue des droits de l'homme” 5 (1972), s. 335.

⁴ Tekst Deklaracji cytuję za K. Motyka (opr.), *Prawa człowieka. Wprowadzenie. Wybór źródeł*, Lublin 1999, s. 73-78.

sek, że Deklaracja Praw Człowieka nie zapomina o jego obowiązkach i dlatego przedstawia je w samodzielnym artykule. Punkt pierwszy art. 29 dotyczący obowiązków należy odczytywać w szerszym kontekście całego sformułowania artykułu. Ponadto sformułowanie wcześniejszego art. 28 naprowadza na taką drogę interpretacji. Art. 28 brzmi następująco: „Każdy człowiek jest uprawniony do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa i wolności wyłożone w niniejszej Deklaracji mogą być w pełni realizowane”. Po przedstawieniu poszczególnych praw człowieka w całej Deklaracji, co artykuł wyraźnie podkreśla, jest w nim następnie mowa o należytych porządku społecznym i międzynarodowym, w którym prawa i wolności mogą być w pełni realizowane. Człowiek ma prawo do takiego porządku współżycia społecznego, który będzie gwarantował korzystanie z praw i wolności jemu przysługujących. Porządek współżycia oparty jest na wzajemnym uznaniu i akceptacji posiadanych przez wszystkich praw, zarówno ze strony wspólnoty, jak i poszczególnych jej członków. Ten porządek wprowadza koniecznościowo obowiązek uznania, poszanowania i akceptacji praw wszystkich i poszczególnych osób. Problematyka porządku współżycia społecznego opartego na obowiązku uszanowania praw człowieka, wprowadzona przez art. 28, podejmowana jest w kolejnym artykule. Dlatego też punkt pierwszy artykułu 29 stanowi pozytywne sformułowanie, dotyczące obowiązków spoczywających na człowieku wobec społeczności. Sformułowanie tego artykułu stanowi przejście od art. 28 do kolejnych punktów art. 29.

W tym kontekście sformułowanie pierwszego punktu omawianego artykułu, wydaje się nie mieć na celu promocji obowiązków człowieka, lecz stanowi formę ograniczenia dla ewentualnych możliwości wynikających z nadużycia praw, o czym wspominają dwa kolejne numery (2, 3) artykułu 29.⁵ Punkty te wyraźnie formułują zasady, na których należy się opierać w przypadku ewentualnej konieczności ograniczenia praw i wolności. Należą do nich: zapewnienie odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych, uczynienie zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym państwie (punkt 2) oraz cele i zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych (punkt 3). Sformułowanie dotyczące obowiązków człowieka zostało włączone do tekstu artykułu, który mówi o możliwościach ograniczenia korzystania z praw, w celu ukazania związku pomiędzy prawami i wolnościami, które człowiek posiada, i wymogami porządku społecznego. Artykuł 29,1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka należy odczytywać kontekstowo oraz nie należy czynić z niego rzeczywistości samej w sobie, wyrwanej z szerszego kon-

⁵ Art. 29,1: „W korzystaniu ze swoich praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie”.

Art. 29,2: „Niniejsze prawa i wolności nie mogą w żadnym wypadku być wykorzystane w sposób sprzeczny z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

tekstu i od niego niezależnej.⁶ Gdyby autorzy Deklaracji chcieli podkreślić wagę obowiązków człowieka w taki sposób, jak to uczynili z prawami, mogli byli uczynić to przynajmniej w osobnym artykule poświęconym obowiązkom człowieka, istniejącym na równi z jego prawami.

Główny redaktor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka R. Cassin zwraca jednak uwagę, że obowiązki zawarte w Deklaracji należy odczytywać nie z art. 29, ale z art. 1: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”. Punktem odniesienia dla obowiązków jest godność osoby ludzkiej i idea braterstwa. Duży wpływ na takie sformułowanie miały kontakty i silne związki głównego redaktora Deklaracji z ówczesnym nuncjuszem apostolskim we Francji G. Roncalli, późniejszym papieżem Janem XXIII, który, jak pisze Cassin, w dużym stopniu inspirował treść Deklaracji. Szczególny wpływ na powstanie Deklaracji miał także J. Maritain. Chrześcijańskie inspiracje Deklaracji były wyraźnie podkreślane przez jej głównego redaktora, o którym mówiono, że chociaż pozostał wierny tradycji żydowskiej, to w duszy i sercu był, w etymologicznym tego słowa znaczeniu, katolikiem, człowiekiem uniwersalnym, dla którego historyczna rola i misja Kościoła nadawały uniwersalny wymiar nauczaniu proroków Izraela.⁷

R. Cassin zwraca uwagę, że pojęciu godności ludzkiej nadano w Deklaracji interpretację laicką, opartą na rozumie, wolnej woli i sumieniu. Nie można jednak traktować takiego ujęcia godności jako antyreligijnego. Motywem i celem takiego sformułowania była dostrzegalna możliwość zaakceptowania Deklaracji przez państwa o różnych tradycjach, religiach i ideologiach. Idea braterstwa wyrażona na początku Deklaracji, zdaniem R. Cassin'a, wyraża ewangeliczną zasadę miłości bliźniego oraz wskazania Dekalogu, które zostały ujęte w języku laickim. Te dwie rzeczywistości stanowią podstawę obowiązków człowieka istniejących w nim na równi z jego prawami. Powinność postępowania w duchu braterstwa wyraża obowiązek takiego postępowania, który spoczywa na wszystkich ludziach i odpowiada biblijnemu nakazowi miłości bliźniego jak siebie samego. Analogia pomiędzy biblijnymi sformułowaniami a tekstem Deklaracji nie budzi sprzeciwów, gdyż Dekalog przekazuje serię obowiązków spoczywających na człowieku, które znajdują swoją powszechną akceptację nie tyle jako wyraz związków człowieka z Bogiem, ale jako humanistyczna wartość, akceptowana przez wiele innych religii i porządków współżycia społecznego, na której one się opierają. Dekalog stanowi zbiór obowiązków do wypełnienia. Są to obowiązki, jakie spoczy-

⁶ Por. A. Verdoodt, *Naissance et signification de la Déclaration universelle des droits de l'homme*, Louvaine 1964, s. 262-271.

⁷ Por. R. P. Riquet, *Les sources judéo-chrétiennes de la Déclaration des Droits de l'Homme*, w: *Actualité de la pensée de René Cassin. Actes du colloque international organisé par l'Association pour la fidélité à la pensée de René Cassin, Paris 14-15.11.1980*, Paris 1981, s. 66.

wają na człowieku względem Boga, względem rodziny oraz względem wszystkich innych ludzi.⁸ Sformułowanie obowiązków występujących w Dekalogu w formie negatywnej nie oznacza, że posiadają one charakter represyjny czy penalny. Stanowią one pewne warunki, które umożliwiają wzajemne współżycie oparte na braterstwie i zaufaniu. Obowiązki, wyrażone w formie zakazów, znajdują się w korelacji do przysługujących innym członkom wspólnoty praw, które, wyrażone w formie pozytywnej, wskazują na obowiązek istnienia i działania. Swoje analizy R. Cassin podsumowuje stwierdzeniem, że Deklaracja, bardziej niż wyraża w sposób wyczerpujący prawa i obowiązki człowieka, czyni syntezę praw człowieka i skorelowanych z nimi obowiązków.⁹

Na podobną zależność między sformułowaniami Biblii i Deklaracji zwraca uwagę J. Halperin i wskazuje jednocześnie na odniesienia istniejące pomiędzy obydwoema tekstami. Oto wybrane przykłady:¹⁰

1. „Jednakowoż będziecie sądzić i przybyszów, i tubylców, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz” (Kpł 24, 22) oraz „Wszyscy ludzie rodzą się równi w swej godności i w swych prawach” (art.1). Obydwa teksty podkreślają równość praw wszystkich ludzi.

2. „Nie będziesz uciskał cudzoziemców, gdyż znacie życie cudzoziemców, bo sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej” (Wj 23, 9) oraz „Każdy człowiek jest uprawniony do korzystania z wszystkich praw i wolności proklamowanych w niniejszej Deklaracji, bez względu na różnice rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych przekonań, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek inne” (art. 2). Teksty podkreślają równość osób bez względu na różnice między nimi, warunki i okoliczności życia, w których się znajdują. Gwarantują wszystkim możliwość korzystania z przysługujących im praw z tego względu, że są ludźmi.

Idea braterstwa już wcześniej była zawarta we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789. W art. 1. czytamy: „wszyscy ludzie [...] powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”. Począwszy od tej uroczystej i dumnej deklaracji, historia dostarczyła wielu przykładów, gdzie hasła wolności, równości i braterstwa nie wytrzymały wobec próby czasu i międzyludzkich napięć. Czy zatem sama idea braterstwa jest wystarczającą racją, do której można się odwołać mówiąc o obowiązkach człowieka?

⁸ Por. R. Cassin, *Religions et droits de l'homme*, w: *Amicorum discipulorumque*, Paris 1972, t. 4, s. 98-99.

⁹ Por. tenże, *La tradition liberale occidentale des droits de l'homme*, „Enseignement des droits de l'homme” 4 (1985), UNESCO, s. 63.

¹⁰ Por. J. Halperin, *La Thora: une pédagogie de l'intelligence, de la liberté et de la responsabilité*, w: *Universalité des Droits de l'homme et diversité des cultures. Les Actes du 1^{er} Colloque Interuniversitaire*, Fribourg Suisse 1984, s. 82.

Niewystarczalność idei braterstwa została dostrzeżona przez Kościół, który patrzy na rzeczywistość ludzkich stosunków międzyosobowych inaczej i o wiele głębiej, co wynika z obrazu człowieka, którego broni i promuje. Idea braterstwa nie jest wystarczająca, by uświadomić sobie dogłębnie obowiązki spoczywające na człowieku względem innej osoby. Zwrócił na to uwagę Jan XXIII w encyklice «Pacem in terris». Podkreślił w tym kontekście potrzebę miłości, która sprawi, że potrzeby drugiego człowieka będą odczytywane jak potrzeby własne.¹¹ Fundamentem tej, właściwej dla chrześcijanina, postawy jest fakt, że każdy „człowiek jest prawdziwie widzialnym obliczem niewidzialnego Boga i bratem Chrystusa, chrześcijanin w każdym człowieku znajduje samego Boga i Jego absolutny wymóg sprawiedliwości i miłości”.¹² Wspólnota bazująca jedynie na sprawiedliwości, aczkolwiek jest to podstawowy wymóg współlnienia, będzie jak organizm funkcjonujący bez ożywiającego go ducha, którym jest miłość. Ku takim rozwiązaniom społecznej organizacji życia zdaje się zmierzać współczesny świat, w którym podkreślane są wartości samodzielności i wystarczalności ludzkiego istnienia. Nie zawsze jednak człowiek jest na tyle samowystarczalny czy samodzielny, by móc godnie żyć i działać. Przykładem takiej postawy są chociażby nierozwiązane problemy sytuacji głodu i niesprawiedliwych wojen. Rozwiązania polityczno-prawne bazujące na braterstwie są niczym kropla wody w morzu potrzeb. Z drugiej strony wspomniane sytuacje wyzwalały w ludziach postawę charytatywną, która nie opiera się jedynie na litości i chęci niesienia pomocy, lecz również na miłości do drugiego człowieka. Brak koniecznościowego odniesienia do drugiego człowieka może prowadzić wprost do sytuacji, w których *summum ius* może stać się *summa iniuria*. Pomiędzy prawem a miłością pojawiają się zatem pewne zależności, o których w sposób stanowczy mówi Biblia: „kto bowiem miłuje bliźniego wypełnił prawo [...] miłość jest doskonałym wypełnieniem prawa” (Rz13, 8-10). Prawo jednak nie może nakazać miłości, gdyż jego celem jest prowadzenie do życia w sprawiedliwości. Ale z drugiej strony, jak mawiał Cyceyron, twierdząc że „*natura propensi summus ad diligendos homines, quod funda-*

¹¹ „Dlatego społeczność posiada prawidłowy ustrój, działa skutecznie i odpowiada człowieczej godności wówczas, gdy rządzi się prawdą, jak napomina św. Paweł Apostoł: «Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami». Nastąpi to rzeczywiście, jeśli wszyscy uznają w pełni nie tylko swoje prawa, lecz również i swe obowiązki wobec innych. Ponadto wspólnota ludzka staje się taką, jaką wyżej naszkicowaliśmy, wtedy gdy obywatele, kierując się sprawiedliwością, starają się i o poszanowanie praw innych, i o wypełnianie swoich własnych obowiązków; jeśli ożywia ich taka miłość, że odczuwają potrzeby innych jak swoje własne, dzielą się z nimi swoimi dobrami i starają się o to, aby wszystkich ludzi na świecie łączyły najszlachetniejsze pragnienia serc i umysłów. Ale to jeszcze nie wszystko. Społeczność ludzka bowiem wzmacnia się poprzez wolność – gdy stosuje się metody odpowiadające godności jej obywateli, którzy, będąc z natury swej obdarzeni używaniem rozumu, są z tej racji odpowiedzialni za swe czyny”, Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (11.04.1963), tł. pol., „Znak” 34 (1982), nr 7-9, n. 35.

¹² *Kościół i prawa człowieka*, n. 52.

mentum iuris est” (De legibus, I, 15, 43), prawo nie powinno ignorować miłości jako wartości. Sytuacje ignorowania stałych wartości mogą prowadzić do wykształcenia się nowych zachowań, nowych wzorców, które w konsekwencji mogą przyjąć postać praw cywilnych czy nawet praw człowieka. Jeśli prawa będą bez podstaw, to nie będzie pomiędzy ludźmi miejsca na obowiązki.¹³ Z podobną sytuacją musieli się zmierzyć prekursorzy (Hobbes, Locke) francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, którzy, opierając się na idei równości i wolności człowieka, nie potrafili uzasadnić obowiązku przestrzegania praw. W konsekwencji doprowadziło to do konieczności wyzbycia się części własnej wolności na rzecz drugiego człowieka i państwa.

Ogólne sformułowanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka dotyczące obowiązków człowieka nie wytrzymuje próby czasu i jawi się jako niewystarczające. Świadczą o tym coraz częściej pojawiające się środowiskowe karty i deklaracje obowiązków człowieka, które w sposób szczegółowy zwracają uwagę i podkreślają rolę obowiązków człowieka na równi z jego prawami. Pierwszą deklaracją, która poświęca cały rozdział obowiązkom człowieka (rozdział II, artykuły 29-38)¹⁴ jest przyjęta w Bogocie, w tym samym czasie co Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Deklaracja Amerykańska Praw i Obowiązków Człowieka. Wyszczególnione są w niej następujące obowiązki człowieka: obowiązki względem społeczeństwa, wobec dzieci i rodziców, obowiązki edukacji, głosowania, posłuszeństwa prawu, obowiązek służby społeczeństwu i narodowi, obowiązki dotyczące zabezpieczenia dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego, płacenia podatków, pracy, powstrzymywania się od działalności politycznej w obcym państwie.

W 1981 roku została przyjęta Afrykańska Karta Praw Człowieka i Narodów, która po przedstawieniu praw człowieka w drugim rozdziale przedstawia jego obowiązki.¹⁵ Fakt powstania deklaracji łączącej w sobie prawa i obowiązki na terenie afrykańskim ma swoje źródło w specyfice afrykańskich form życia. W sposób odmienny od zachodniego kręgu kulturowego traktowana jest jednostka ludzka, która ściśle łączy w sobie element materialny i duchowy we wszystkich aspektach jej istnienia. Cechą charakterystyczną zależności pomiędzy jednostką a wspólnotą jest to, że nie znajdują się one w opozycji do siebie. W społeczeństwach afrykańskich wspólnota stanowi dialektyczną całość, której częścią

¹³ Wystarczy przyrzeć się dyskusji dotyczącej np. prawa do usunięcia ciąży. Zwolennicy prawa do aborcji podkreślają zawsze prawo kobiety. Aspekt miłości macierzyńskiej, traktowanie kobiety jak matki, która darzy miłością dziecko nie odgrywa roli przy ustanawianiu prawa. Liczą się dwie niezależne jednostki ludzkie.

¹⁴ Tekst tego rozdziału w: *Les devoirs de l'homme. De la réciprocité dans les droits de l'homme*. Les Actes du V^e Colloque interdisciplinaire de Fribourg 1987, Fribourg-Paris 1989, s. 162-163.

¹⁵ Por. E. R-Mbaya, *Symétrie entre droits et devoirs dans la Charte Africaine des droits de l'home*, w: tamże, s. 35-55.

jest osoba. Konsekwencją takiej formy życia jest fakt, że prawa i obowiązki jednostki są prawami i obowiązkami wspólnoty. Do tego dochodzi moralny wymiar życia człowieka, który tworzy się w całościowej wizji problemów życiowych. Afrykańska Karta, w porównaniu do Deklaracji Amerykańskiej, zawiera dodatkowe obowiązki: obowiązek niedyskryminacji i tolerancji, obowiązek solidarności oraz obowiązki ściśle powiązane ze środowiskiem afrykańskim, tj. obowiązek troski o trwałość i wzmocnienie pozytywnych, afrykańskich wartości kulturowych oraz obowiązek zaangażowania się w promocję i realizację afrykańskiej jedności.¹⁶

Dwa lata po Afrykańskiej Karcie została ustanowiona Azjatycka Deklaracja Podstawowych Obowiązków Narodów i Państw Azjatyckich.¹⁷ Po raz pierwszy na tak szeroką skalę tytuł Deklaracji nawiązuje tylko do obowiązków człowieka, aczkolwiek znajdujemy wymienione w niej także i prawa. Podstawa takiego ujęcia znajduje się w silnych uwarunkowaniach kulturowych i religijnych narodów azjatyckich. Podkreśla się w nich wartości wspólnotowe, które zajmują uprzywilejowane miejsce w stosunku do wartości indywidualnych, społeczną harmonię i konieczną równość członków wspólnoty oraz wskazuje się na wartość transcendentnej życia ziemskiego poprzez akceptację obowiązków względem Boga.¹⁸

Przytoczone przykłady, chociaż podkreślają wagę jednego z aspektów życia ludzkiego – praw lub obowiązków człowieka – są wyrazem potrzeby równowagi pomiędzy prawami i obowiązkami człowieka. Wszystkie cztery współczesne przykłady deklaracji są wyrazem środowiskowego i kulturowego zróżnicowania społeczeństw oraz warunków społeczno-ekonomicznych, w których zależność pomiędzy prawami i obowiązkami człowieka kształtowała się i która wyraża specyfikę tychże wspólnot.

KOŚCIÓŁ WOBEC PRAW I OBOWIĄZKÓW CZŁOWIEKA

Na samym początku dokumentu «Kościół i prawa człowieka»¹⁹ podkreślona została waga obowiązków, które spoczywają na chrześcijanach „jako na członkach społeczności światowej i ludziach wierzących” w dziedzinie praw człowieka (n. 1) oraz odpowiedzialności i gotowości „do podjęcia działań na rzecz rozwoju praw człowieka” (n. 2). Tytuł dokumentu wyraźnie sugeruje, że będzie w nim mowa o prawach człowieka. Jednak jego dwa pierwsze numery podkreślają, że o prawach człowieka należy mówić w kontekście obowiązków i odpowiedzialności, które pozostają w ścisłej więzi z prawami. Z tego względu już w trzecim nu-

¹⁶ Por. Rozdział I, artykuł II Deklaracji poświęcony obowiązkom w: tamże, s. 164-165.

¹⁷ Por. tekst obszernych fragmentów Deklaracji w: tamże, s. 166-172.

¹⁸ Por. K. Vasak, *Proposition pour une Déclaration universelle des devoirs de l'homme, introduction et text*, w: tamże, s. 10.

¹⁹ Por. przypis 1.

merze czytamy, że „dokument pragnie podkreślić podstawową wagę nierozzerwalnej i niezbędnej więzi zachodzącej między prawami i obowiązkami człowieka”. W przesłaniu z okazji 25. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Prawa Człowieka, Paweł VI zwraca uwagę, że stwierdzenia dotyczące praw człowieka zawierają w sobie stwierdzenia dotyczące jego obowiązków. Kościół, gdy posługuje się sformułowaniem «prawa człowieka» traktuje je zawsze łącznie z obowiązkami. Mówienie o prawach jest równocześnie mówieniem o obowiązkach.²⁰ Cel dokumentu został określony. Można więc postawić pytanie: czy nierozzerwalna więź zachodząca między prawami i obowiązkami człowieka jest stałym wymiarem katolickiej nauki społecznej; czy stanowi pewne *novum* w stosunku do dotychczasowej doktryny i w stosunku do świeckiej doktryny praw człowieka?

Katolicka nauka społeczna zawsze zwracała uwagę na ścisłą zależność między prawami i obowiązkami człowieka. Prawa człowieka jako prawa-obowiązki są specyficzną cechą chrześcijańskiej wizji i nauczania w dziedzinie praw człowieka.²¹ Tę specyfikę podkreślił Jan XXIII w encyklice «Pacem in terris» oraz mocno akcentował Jan Paweł II, który wyraźnie stwierdził, że ludzka godność jest źródłem praw i obowiązków: nienaruszalnych, uniwersalnych i niewyzywalnych.²² Tę korelację dostrzegamy u początków katolickiej nauki społecznej, u Leona XIII, który, w «Rerum novarum», w odniesieniu do stosunków pracy, formułuje prawa i obowiązki pracowników i pracodawców wynikające nie tylko z umowy o pracę, lecz sięgające głębszego fundamentu, jakim jest godne życie pracownika i jego rodziny.²³ Pius XI podkreśla, że prawa i obowiązki człowieka mają swe źródło w ludzkiej naturze i wyrażają się poprzez porządek świata. Prawa jednostki mają swoje odniesienie do ostatecznego celu życia człowieka, jakim jest zbawienie. W celu osiągnięcia zbawienia łaska Boża wyposaża człowieka w przywileje w postaci naturalnych uprawnień. Wszelkie zatem prawa podporządkowane są podstawowemu obowiązkowi człowieka, dążeniu do osiągnięcia zbawienia. W kontekście ostatecznego celu życia człowieka papież stwierdza, że „pierwszym prawem człowieka jest czynienie jego obowiązku” (tł. T.G.).²⁴

²⁰ Por. Paweł VI, *Poussé par la conscience* (10.12.1973). Przesłanie do L. Benites w XXV lecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w: *Insegnamenti di Paolo VI, Città del Vaticano*, 1973, t. 11, s. 1188.

²¹ Por. G. Ambrosetti, *I diritti umani nella visione cristiana*, w: *I diritti umani. Dottrina e prassi, Opera collettiva diretta da G. Concetti*, Roma 1982, s. 618.

²² Por. Jan Paweł II, *The signal occasion* (2.12.1978). Przesłanie do sekretarza generalnego ONZ K. Waldheima, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II, Vaticano* 1979, t. 1, s. 254.

²³ Zagadnienie korelacji praw i obowiązków w katolickiej nauce społecznej omówiłem w: *Prawo-Obowiązek. Pierwszeństwo i współzależność w porządkach prawnych: kanonicznym i społecznoświęckiej*, Warszawa 2007, s. 243-281.

²⁴ „il primo diritto è quello di fare il proprio dovere”, Pius XI, Encyklika *Non abbiamo bisogno* (29.06.1931), w: *La doctrine sociale de l'Église à travers les siècles. Documents pontificaux du XVème au XXème siècles (text originaux et traductions)*. Publiés et introduits par A.F. Utz, Bale-Rome-Paris 1970, t. 3, n. 196.

Encyklika Jana XXIII «Pacem in terris» została nazwana kodeksem praw i obowiązków człowieka.²⁵ W tej encyklice po raz pierwszy nauczanie Kościoła odnosi się też bezpośrednio do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Stanowi ona niejako bezpośredni punkt odniesienia do świeckich sformułowań i katalogów praw człowieka. Nauczanie poprzedniego papieża – Piusa XII, zwłaszcza w jego przesłaniach radiowych z okazji Bożego Narodzenia, szeroko poruszało kwestię praw człowieka, ale po ogłoszeniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przez 10 kolejnych lat, do niej nie nawiązywało. Motywy takiego sceptycznego podejścia możemy odnaleźć w «Pacem in terris», gdzie Jan XXIII stwierdza, że „niektóre rozdziały tej Deklaracji wzbudzają gdzieś pewne słuszne zastrzeżenia”²⁶, które dotyczyły przede wszystkim braku fundamentu ontologicznego ogłoszonych praw, o czym wspominał Pius XII.²⁷ Nauczanie społeczne Jana XXIII przejawia dwie podstawowe nowości. Pierwszą z nich jest, co podkreślił G. Alberigo, „użycie ewangelicznej kategorii znaków czasu, która przekracza dedukcyjny schemat typowy dla nauki społecznej, dając tym samym solidne odniesienie historyczno-empiryczne dla ewangelicznej aktualizacji Ewangelii”.²⁸ Drugą nowością jest bezpośrednie odniesienie się do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, którą papież cytuje podkreślając, że jest ona „pewnym stopniem i krokiem naprzód w kierunku ustalenia prawnego i politycznego ustroju wszystkich istniejących na ziemi narodów”.²⁹ Nie jest natomiast nowością, w stosunku do dotychczasowego nauczania społecznego Kościoła, podkreślenie więzi istniejącej między prawami i obowiązkami człowieka. O nowości takiego podejścia możemy mówić w stosunku do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Papież zaczyna encyklikę «Pacem in terris» od przedstawienia porządku panującego we wszechświecie, w człowieku i pomiędzy ludźmi. Porządek ziemski stanowi podstawowy kontekst papieskich rozważań. Pełni on rolę służebną wobec jednostki i jest podporządkowany realizacji jej absolutnego celu.³⁰ W tym obiektywnym porządku, istniejącym pomiędzy ludźmi, zawarte są prawa i obowiązki spoczywające na człowieku. Na podobieństwo istniejących deklaracji praw człowieka, papież najpierw mówi o prawach człowieka, których źródło znajduje się w ludzkiej godności. Po zdefiniowaniu praw, które przysługują człowiekowi jako jego prawa nienaruszalne i niezbywalne, papież snuje refleksję na temat obowią-

²⁵ Por. F. J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 51.

²⁶ Jan XXIII, *Pacem in terris*, n. 144.

²⁷ Por. V. Messori, *Przemyśleć historię*, Milano 2006, s. 334.

²⁸ G. Alberigo, *Papa Giovanni (1881-1963)*, Bologna 2000, s. 197.

²⁹ Jan XXIII, *Pacem in terris*, n. 144.

³⁰ Por. J. Fuchs, *I diritti dell'uomo. Commento alla Lettera enciclica "Pacem in terris" di Giovanni XXIII*, w: tenże, *Sussidi 1980 per lo studio della teologia morale fondamentale*, Roma 1980, s. 68.

ków, o których nie wspominają dotychczasowe świeckie deklaracje praw człowieka. Pisze: „każdemu z praw, wymienionych tu przez Nas i wypływających z natury, odpowiadają w tym samym człowieku i obowiązki. Prawa te i obowiązki, udzielane czy też nakazywane przez prawo naturalne, z niego biorą swój początek, treść i bezwzględnie obowiązująca moc”.³¹

Uwaga papieża zwrócona jest przede wszystkim na nierozłączną zależność, jaka istnieje pomiędzy prawami i obowiązkami człowieka (n. 28-29), których źródłem jest jedna i ta sama osoba. Papieskie stwierdzenie dotyczące nierozrwalnego związku pomiędzy prawami i obowiązkami odnosi się przede wszystkim do ukazania fundamentu tej zależności, którym jest ludzka natura. Inaczej zatem niż Deklaracja z 1948 roku, która podkreśla godność osoby ludzkiej jako źródło praw człowieka, papieskie stwierdzenie sięga do natury ludzkiej, która jest źródłem praw i obowiązków. W ludzkiej naturze, jak również w celu życia ludzkiego, którego początkiem i kresem jest sam Bóg, człowiek jest w stanie dostrzec spoczywające na nim obowiązki na równi z jego prawami. Jan XXIII ukazuje zatem nie tylko troskę o poszanowanie osoby ludzkiej z jej prawami, lecz także, na równi z nią, wskazuje na konieczność uznania pochodzenia i współlistnienia praw i obowiązków człowieka.

Prawa-obowiązki, obecne jednocześnie w jednej osobie, nie posiadają jedynie wymiaru indywidualnego. Obecny jest w nich także wymiar społeczny, który ukazuje związek istniejący pomiędzy prawem jednostki a obowiązkiem innych do uznania go i poszanowania, ponieważ w społeczności ludzkiej „każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi [...] uznania i poszanowania tego prawa. Każde bowiem prawo człowieka czerpie swą moc i siłę z prawa naturalnego, które je wyznacza i wiąże z odpowiadającym mu obowiązkiem”.³² Papież mówi o współzależności praw i obowiązków różnych ludzi (n. 30). Formułując wyraźnie tę zależność, encyklika wyróżnia się spośród współczesnych deklaracji praw człowieka.

Jan XXIII, podkreślając zależność między prawami i obowiązkami człowieka, zwrócił uwagę, że są one wartościami duchowymi. Ich przestrzeganie bowiem prowadzi człowieka ku prawdzie i sprawiedliwości, a w konsekwencji do Boga jako Najwyższego Dobra.³³

Papieskie stwierdzenia o zależności pomiędzy prawami i obowiązkami człowieka nie spotkały się z wyraźnym odzewem ze strony organizacji międzynarodowych czy politycznych. Nic zatem dziwnego, że Paweł VI, w swoim orędziu z okazji 25. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, zwrócił uwagę na konieczność pogłębienia świadomości, że mówienie o podstawowych prawach człowieka oznacza, iż jednocześnie proklamuje się jego obowiązk-

³¹ Jan XXIII, *Pacem in terris*, n. 28.

³² Tamże, n. 30.

³³ Por. tamże, n. 86-93.

ki.³⁴ Taka jest stała linia społecznego nauczania Kościoła w dziedzinie praw i obowiązków. Do papieskich obserwacji oraz do encykliki «*Pacem in terris*» nawiązuje cytowany dokument Papieskiej Rady *Iustitia et Pax* pt. «Kościół i prawa człowieka», w którym czytamy, że „encyklika przedstawia nam genezę stosunku prawo-obowiązek w jego aspekcie psychologicznym stwierdzając, że w miarę jak człowiek staje się świadomy swych praw jest rzeczą konieczną, by jednocześnie stawał się świadomy swych obowiązków”.³⁵

Paweł VI, podkreślając z wielką stanowczością współzależność praw i obowiązków człowieka, zwraca jednocześnie uwagę, że każda przewaga praw nad obowiązkami prowadzi do nierównowagi, a ta z kolei wpływa negatywnie na życie społeczne. Pisze: „każdemu z tych praw odpowiadają równie ważne obowiązki, które głosimy z jednakową siłą i jasnością; przecież jakakolwiek przewaga praw w stosunku do odpowiadających im obowiązków byłaby elementem braku równowagi, który odbijałby się negatywnie na życiu społecznym. Dlatego trzeba przypomnieć, że rzeczą zasadniczą jest współzależność pomiędzy prawami i obowiązkami – z jednych wypływają drugie i odwrotnie [...]” (tł. T.G.).³⁶ To przekonanie nie jest wynikiem jedynie racjonalnego myślenia wpływającego z obserwacji zjawisk społecznych. Papież stwierdza stanowczo: „Powtarzając znaczenie tych zasad jesteśmy poruszeni tylko motywami humanitarnymi: nasza wiara daje nam argumenty jeszcze ważniejsze. W misterium Słowa Wcielonego uznajemy zasadę najwyższego szacunku i oceny człowieka, zaś w całej Ewangelii odnajdujemy najbardziej wiarygodną proklamację jego praw i obowiązków. Ponieważ «Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami» (J 1, 14), i pozostało nam przykazanie wzajemnej miłości wzorowanej na Jego miłości jako przykazanie nowe (J 15, 12), Kościół potrafi i powinien przypomnieć wszystkim, że każdy zamach na prawa człowieka i każde niewypełnienie odpowiednich obowiązków to także naruszenie tego najwyższego prawa. W każdej istocie ludzkiej, cierpiącej z powodu deptania jej praw, czy też dlatego, że nie została wychowana

³⁴ Por. Paweł VI, *Poussé par la conscience*, s. 1188.

³⁵ *Kościół i prawa człowieka*, n. 5.

³⁶ „A ciascuno dei diritti corrispondono altrettanti ed altrettanto importanti doveri, e noi li proclamiamo con uguale forza e chiarezza, perché qualsiasi prevalenza dei diritti in confronto dei rispettivi doveri sarebbe un elemento di squilibrio che si rifletterebbe negativamente nella vita sociale. Per questo, è da ricordare che la reciprocità tra diritti e doveri è essenziale: dai primi scaturiscono i secondi e viceversa [...]”, Paweł VI, *L'annuale celebrazione* (11.IV.1976). Przemówienie na Światowy Dzień środków społecznego przekazu, w: *Pontificio Consiglio Della Giustizia e della Pace, I diritti dell'uomo nell'insegnamento della Chiesa. Da Giovanni XXIII a Giovanni Paolo VI. Raccolta di testi del Magistero della Chiesa cattolica (1958-1998)*, red. G. Filibeck, Città del Vaticano, 2001, s. 157.

do rozumienia własnych obowiązków, odkrywa się mękę Chrystusa, przedłużając się poprzez czasy [...]” (tł. T.G.).³⁷

Brak odniesienia do obowiązków człowieka we współczesnym świecie został niedawno podkreślony przez Jana Pawła II. W orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2003 roku zauważył poważne zaniedbanie w tym temacie pisząc: „Wspólnota międzynarodowa, która od roku 1948 dysponuje Deklaracją Praw Człowieka, na ogół nie dbała o to, by odpowiednio upomnieć się o wynikające z niej obowiązki. W samej rzeczy to właśnie obowiązek ustala granicę, w jakiej prawa muszą się utrzymać, by nie przerodzić się w uprawianie samowoli. Większa świadomość powszechnych obowiązków człowieka przyniosłaby ogromne korzyści sprawie pokoju, gdyż wyposażyłyby ją w moralne podstawy podzielanego przez wszystkich porządku rzeczy, który nie zależy od woli jednostki czy pewnej grupy”.³⁸ Papież w swojej wypowiedzi zwraca uwagę, że w Deklaracji są zawarte obowiązki człowieka. Dostrzega jednak zaniedbania wspólnoty międzynarodowej polegające na tym, że o nie się nie upominała. Nie upominała się dotąd o coś, co istniało, lecz nie było należycie dostrzegane i podkreślane. Skoro jednak Deklaracja, jak zwykle się podkreślać, tylko w jednym punkcie mówiła o obowiązkach, można się domyślać, że papieskie odczytywanie zawartości Deklaracji jest inne.

W kontekście całości społecznego nauczania Kościoła na temat wzajemności praw i obowiązków człowieka, papież odczytuje Deklarację w optyce chrześcijańskiej wizji człowieka, jego powołania i ludzkiej natury, która stanowi źródło zarówno praw jak i obowiązków człowieka. Sięga w ten sposób do chrześcijańskich inspiracji Deklaracji, o których wspominali jej twórcy, wskazując jednocześnie na sposób interpretacji praw i obowiązków człowieka poprzez odniesienie się do idei braterstwa i ludzkiej godności, o których mówi pierwszy artykuł Deklaracji. W ten sposób papież podkreśla osobowy wymiar korelacji praw i obowiązków człowieka. W cytowanej powyżej papieskiej wypowiedzi można dostrzec nawiązanie także do art. 29, który wyraźnie wspomina o obowiązkach człowieka w ich wymiarze społecznym. Obowiązki w wymiarze społecznym mają na celu przede wszystkim zagwarantowanie właściwego korzystania z praw tak, by nie

³⁷ „Né ribadendo l'importanza di questi principi, siamo sollecitati solo da motivi umanitari: la nostra fede fornisce ragioni ancora più valide. Nel mistero del Verbo incarnate noi riconosciamo il fulcro della suprema stima e valutazione dell'uomo mentre in tutto il Vangelo troviamo la proclamazione più autorevole dei suoi diritti e doveri. Poiché *il Verbo si è fatto carne e ha posto la sua dimora tra di noi* (Gv 1, 14), e ci ha lasciato come comandamento nuovo quello dell'amore scambievolmente sul modello del suo stesso amore, (Gv 15, 12) la Chiesa sa e deve a tutti ricordare che ogni attentato ai diritti dell'uomo ed ogni omissione dei corrispondenti doveri sono anche una violazione di questa legge suprema. In ogni essere umano che soffre perché i suoi diritti sono conculcati, o perché non è stato educato al senso dei propri doveri, si scopre la passione di Cristo che prosegue attraverso i tempi [...], Tamże.

³⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* (1.01.2003), „L'Osservatore Romano” 2003, nr 3, s. 4-8, n. 5.

prowadziło to do nadużyć preradzających prawa, wszystkim w ten sam sposób przysługujące, w samowolę. Można by zatem sugerować, że ta dalsza część papieskiego stwierdzenia umiejscawia się na linii wzajemnej interpretacji artykułów 28 i 29, w których mowa o obowiązkach człowieka, jest formą ograniczenia dla ewentualnych możliwości wynikających z nadużycia praw.

Motywacje takiej interpretacji w odniesieniu do Deklaracji i w przypadku papieża różnią się między sobą. Papież odwołuje się do obiektywnego porządku moralności, niezależnego od woli jednostek czy grup społecznych. W sformułowaniu o *moralnych podstawach podzielanego przez wszystkich porządku rzeczy* można dostrzec odwołanie się do naturalnego ładu współżycia społecznego i prawa naturalnego rozumianego jako *lex naturalis*, które jest źródłem praw i obowiązków człowieka. Deklaracja natomiast odwołuje się do słusznych wymogów moralności, ale takich, których istnienie i uznanie uzależnione jest od demokratycznego społeczeństwa, które może zapewnić porządek publiczny i powszechny dobrobyt. Wypowiedź papieska dotycząca wzajemności praw i obowiązków jest zatem umiejętnym połączeniem wzajemnej interpretacji artykułów 1, 28 i 29 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W swojej motywacji sięga jednak głębiej, odwołując się do porządku istnienia świata i człowieka, niezależnego tylko od niego samego.

PODSUMOWANIE

Charakterystyczne dla społecznej nauki Kościoła w dziedzinie praw człowieka jest stałe podkreślanie współistnienia praw i obowiązków człowieka oraz uwytklenie braku odpowiedniej świadomości we współczesnym świecie odnośnie do wspomnianej współzależności. Nie jest to zatem kwestia troski jedynie o proklamowanie czy uznanie konkretnych obowiązków człowieka na wzór przysługujących mu praw, ale przede wszystkim troska o nabycie świadomości ich współistnienia. Przyczyny oporu wobec uznania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka istniejące u Piusa XII i podkreślane przez Jana XXIII wydają się odnosić także do kwestii korelacji praw i obowiązków człowieka. Jeśli w przypadku ogłoszonych praw człowieka wspomniani papieże mówili o braku ich fundamentu ontologicznego, to widać wyraźnie, że uznanie tego fundamentu w społecznym nauczaniu Kościoła podkreśla to, co w świeckich deklaracjach jest niezauważalne, a mianowicie współzależność pomiędzy prawami i obowiązkami człowieka. Nabywanie świadomości współzależności praw i obowiązków człowieka współistnieje z uznaniem fundamentu ontologicznego tych praw. Czy wystarczy w tym miejscu odwołanie się do ludzkiej godności jako fundamentu praw człowieka?

„Nie wystarczy opiewać wielkimi słowami godności człowieka, jeśli potem samo prawodawstwo jawnie jej zaprzecza”.³⁹

MANKIND'S RESPONSIBILITIES
IN «UNIVERSAL DECLARATION OF HUMAN RIGHTS»
AND SOCIAL DOCTRINE OF THE CHURCH

Summary

In 2008 will be 50 anniversary of passing of Universal Declaration of Human Rights. In 25 anniversary of its passing, Pontifical Council Iustitia et Pax published a document «The Catholic Church and human rights», which includes synthesis of Church doctrine regarding human rights. The main attribute of this doctrine shows correlation between rights and duties of human beings. The author shows that Declaration mentions about human rights at art. 29.1, which should be read in a wider context of art. 28 and the next points of art. 29. He claims that Declaration says about human rights at art 1 referring to an idea of brotherhood. Also, he indicates that referring to this idea is not sufficient to motivate human beings rights. He stresses that correlation of human rights and duties in social doctrine of Church exists on the basis of terms of love.

Nota o Autorze: O. DR HAB. TOMASZ GAŁKOWSKI CP jest adiunktem w katedrze Teorii prawa kościelnego Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W jego kręgu zainteresowań i badań znajdują się zagadnienia filozoficzne i teologiczne prawa.

Słowa kluczowe: obowiązki człowieka, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Katolicka Nauka Społeczna

³⁹ Jan Paweł II, *Przestanie papieskie z okazji 1200. rocznicy koronacji Karola Wielkiego. 14.12.2000r.*, w: R. De Mattei, *De Europa*, Firenze 2006, s. 27, cyt. za A. Marguccio, L. Badilla, *Nauczanie papieskie o Europie: Jan Paweł II¹*, w: *Kościół w Europie*. „Biuletyn Biura Informacji i Inicjatyw Europejskich OCIFE” 30 (2007), s. 9.